



GŁOS PARAFIALNY

Parafia p.w. Świętego Krzyża w Jaworznie-Jeleniu

ul. Zwycięstwa 33 43-608 Jaworzno

konto: 95 1020 2528 0000 0502 0157 8137



Numer 115 06 styczeń 2013 <http://www.parafiajelen.pl> e-mail: gazetka.jelen@op.pl

Kancelaria Parafialna czynna: wtorek: 16⁰⁰ – 17³⁰ czwartek: 16⁰⁰ – 17³⁰ sobota: 8³⁰ - 10⁰⁰

Biblioteka Parafialna : w każdą środę 16⁰⁰ - 18⁰⁰

Zamyślenia nad Słowem Bożym

Gdy Jezus narodził się w Betlejem w Judei za panowania króla Heroda, oto Mędrcy ze Wschodu przybyli do Jerozolimy i pytali: "Gdzie jest nowo narodzony król żydowski? Ujrzeliśmy bowiem Jego gwiazdę na Wschodzie i przybyliśmy oddać Mu pokłon"(...). Oni zaś wysłuchawszy króla, ruszyli w drogę. A oto gwiazda, którą widzieli na Wschodzie, szła przed nimi, aż przyszła i zatrzymała się nad miejscem, gdzie było Dziecię. Gdy ujrzeli gwiazdę, bardzo się uradowali. Weszli do domu i zobaczyli Dziecię z Matką Jego, Maryją; upadli na twarz i oddali Mu pokłon. I otworzywszy swe skarby, ofiarowali Mu dary: złoto, kadzidło i mirrę. A otrzymawszy we śnie nakaz, żeby nie wracali do Heroda, inną drogą udali się do ojczyzny. Mt 1,1-2.9-12

Jakże wielu ludzi ma marzenie, aby spotkać osobiście gwiazdę sportu, kina, estrady czy inną. Spotkać i może otrzymać autograf, może zrobić zdjęcie, zamienić kilka słów, a może tylko z pewnej odległości na nią popatrzeć. Niektórzy ograniczają się do zbierania zdjęć danej gwiazdy, czytania wywiadów z nią zamieszczanych w różnych czasopismach. Nasi bohaterzy z Ewangelii, trzej Mędrcy, po opuszczeniu herodowego dworu, ucieszyli się, że na ich drodze znowu pojawiła się gwiazda, która ich zaprowadziła do nowo narodzonego króla żydowskiego, do Jezusa. Czy dziękuję Bogu za ludzi, którzy jak owa gwiazda, zwana betlejemska, zaprowadzili mnie i dalej prowadzą do Jezusa? Czy potrafię być taką gwiazdą dla innych, szczególnie tych, którzy w życiu szukają Jezusa? Czy potrafię odrzucić wszelkie gwiazdy, które do Jezusa nie prowadzą, które Jezusa zasłaniają czy wręcz z Jezusem walczą, nawet gdyby ich twórczość, sprawność sportowa mi imponowały i pociągały? Niekiedy zamartwiamy się z powodu tego, że za bardzo nie wiemy, co mamy komuś dać, ofiarować z okazji jego imienin czy urodzin, jaki prezent byłby najbardziej odpowiedni, najbardziej praktyczny, sprawiłby obdarowanej osobie jak najwięcej radości i satysfakcji. Dary, które otrzymał Pan Jezus od Mędrców nie miały za bardzo praktycznego wymiaru, za wyjątkiem złota. My wiemy, że te dary miały raczej charakter symboliczny niż praktyczny. Złoto podkreślało królewską godność Pana Jezusa, kadzidło kapłańską. Mirra zaś zapowiadała, że burzliwy i dramatyczny będzie koniec, finał życia Pana Jezusa. Czy pamiętam, że w codzienności Panu Jezusowi nie zależy na darach z mojej strony, ale na moim sercu, czynach miłości? Czy pamiętam, że Pan Jezus bardziej ceni od złotego serca, dobre i kochające? Czy pamiętam, że w codzienności Panu Jezusowi nie zależy na darach z mojej strony, ale na moim sercu, czynach miłości? Czy pamiętam, że Pan Jezus bardziej ceni od złotego serca, dobre i kochające? Czy pamiętam, że w modlitwie Pana Jezusa od "kadzenia" bardziej cieszą moje słowa pełne szczerości, otwartości, prawdy? Czy zauważamy ogrom darów, skarbów, które na co dzień otrzymujemy od Pana Jezusa? Czy mądrze je wykorzystujemy? Czy umiem nimi się dzielić z innymi? Czy za nie dziękuję? Czy nie jestem czasami niewdzięcznym konsumentem Bożych skarbów? Mędrcy z Bożego polecenia inną drogą wrócili do swego kraju zamieszkania. Daremnie oczekiwał ich w swym pałacu król Herod. Czy ja na wyraźne Boże polecenie potrafię zmienić swoje plany, pójść inną drogą, kiedy w grę wchodzi dobro i bezpieczeństwo Pana Jezusa, który jest w moim sercu? Potrafię to uczynić nawet wówczas, gdyby moja decyzja miała rozwścieczyć, bardzo zdenerwować współczesnych mi Herodów czy też zadziwić choćby moich przyjaciół czy znajomych? Czy omijam miejsca po ludzku bardzo atrakcyjne, w których przebywanie byłoby zagrożeniem dla mojej wiary, zagrożeniem dla mojej relacji z Bogiem? Uroczystość Objawienia Pańskiego to w Kościele szczególna pamięć o misjach. W tej intencji, misji i misjonarzy się pomodłę. Jeżeli będzie taka możliwość złożę na rzecz misji jakiś dar materialny.

"Dziecię się nam narodziło.... Syn został nam dany"

Znowu była Wigilia, Boże Narodzenie, żłóbek, choinka, Nowy Rok. Jak spędziliśmy i przeżyliśmy te święta? Czy nas też, jak innych dosięgła pogoń za reklamowanymi rzeczami, a między zakupami zabiegani "wpadaliliśmy" do kościoła, bo może akurat uda się nam wypowiedzieć, bo tak wypada, bo co powiedzą sąsiedzi - to też tylko nasz wybór. Pewnie też było puste miejsce przy wigilijnym stole, a my zdobyliśmy się na miłe słowa, uśmiech i życzliwość dla najbliższych, może nawet udało się zanucić razem kilka kolęd, a na koniec było nas jeszcze stać na nocną wyprawę do kościoła na Pasterkę, bo to tradycja z dziada pradziada. Poprosiliśmy też Jezusa, by nam pobłogosławił na ten rok co przed nami. Jeśli dotąd wszystko układało się po naszej myśli, to niektórych z nas stać było na to, by Bogu za to podziękować. Ciekawe, co przynieśliśmy Jezusowi do żłóbka?. Nawet królowie i pasterze składali dary, a my? Jeśli zdarza się tak, że kończą się święta i znika gdzieś ta radość, dobro, wzajemna życzliwość, a w naszych rodzinach wszystko wraca do stanu przed świętami, to coś jest nie tak. Nowy Rok zmusza nas do spojrzenia w przeszłość, ale jeszcze intensywniej w przyszłość. Gdy staniemy przy żłóbku, gdy betlejemską gwiazdą oświetli nam Jezusa popatrzmy głęboko w Jego oczy i serce i przypomnijmy sobie, po co tak naprawdę Bóg przychodzi do nas, po co się rodzi wśród nas? Jezus rodzi się, po to, aby być nam pomocą, aby wejść w nasze życie i codzienność. Pomogą nam w tym słowa, które zapisała: T. Chomieniec MSC t. III "Rozmowy z moim Panem": "Przybliź się do Mnie, dotykaj Mnie swoim sercem, oczami, dłońmi, ustami, przytul mnie do swojego serca. Nie bój się. Ta Mała Światłość nie oślepi, nie porazi ciebie, nie zawstydy, nie oddali, nie upokorzy. Ta Światłość zaprasza, miłującym gestem otwartych ramion. Mała Światłość, to sama Miłość, która pragnie być kochana". Teraz, to już od nas zależy, czy potrafimy dla swojego trwałego dobra wykorzystać obecność wśród nas Takiego Gościa. Klękajmy przed Jezusem, Maryją i Józefem, zaprosimy Ich do swego życia. W żłóbku jest zimno, może nasze serca będą cieplejsze dla Małej Miłości? Nie przegapmy przyjścia Małej Miłości, nie przesłońmy Jezusa sztuczną choinką, świecidełkami, czy symbolicznym miejscem przy stole. Odnajdźmy swoje "Betlejem", jakiś wymiar zadań, które podejmiemy i wypełnimy. Betlejem znajduje się wszędzie tam, gdzie narodzenie Jezusa przeżywane jest z wiarą, gdzie jest miłość, pokój, gdzie osusza się łzy i pamięta o chorych, smutnych, wątpiących i wierzy, że: ..."Dziecię się nam narodziło, syn został nam dany"... Gdzie jest moje "Betlejem"? Co dam Jezusowi w darze?

Święto Trzech Króli

Poprawna nazwa dnia Trzech Króli brzmi Święto Objawienia Pańskiego. To jedno z trzech największych świąt, obok Wielkanocy i Bożego Narodzenia. Jest ono obchodzone od pierwszych wieków naszej ery, również w obrządku prawosławnym. Przypomina nam, kim jest Chrystus i potwierdza jego boskość.



Zgodnie z Ewangelią św. Mateusza, za panowania króla Heroda w Judei do miejsca narodzin Jezusa przybyli ze Wschodu mędrcy, obecnie nazywani królami, którzy złożyli mu dary. Kacper ofiarował kadzidło - symbol boskości, Melchior złoto - symbol władzy królewskiej, a Baltazar mirrę (używaną do balsamowania ciała) - zapowiedź męczeńskiej śmierci. W Polsce święto Trzech Króli do 1960 roku było dniem wolnym od pracy. Jednak w listopadzie 1960 r. zostało zniesione. Teraz ponownie możemy je obchodzić. W jaki sposób? - Łączy się to z uczestnictwem w mszy świętej, podczas której zostają poświęcone kadzidło, mirra i kreda. Później tą kredą oznacza się drzwi, pisząc litery CMB, stawiając krzyżyk oraz datę. Z jednej strony nawiązują one do inicjałów królów. Z drugiej, po łacinie, są skrótem od

"Christus mansionem benedicat" (Niech Chrystus błogosławi ten dom), co jest manifestacją wiary. Obecnie 6 stycznia jest dniem wolnym w 9 krajach UE. O mędrcach ze Wschodu, którzy złożyli hołd Jezusowi, niewiele wiadomo. Wspomina o nich tylko Ewangelia wg św. Mateusza. Nie wiadomo jednak, ilu ich było, jakie mieli imiona, kolor skóry, jakiej byli narodowości. Nie wiadomo, kim byli: magami, mędrcami czy

królami. Królami ze Wschodu zostali nazwani w III wieku n.e. Ich imiona - Kacper, Melchior, Baltazar - pojawiły się po raz pierwszy ok. roku 520 na mozaice w kościele San Apollinare Nuovo w Rawennie.

Słowo stało się Ciałem (ks. M. Maliński)

„Święta, święta i już po świętach”. Jeszcze w lodówce zostało trochę kutii, w spizarce strucla zeschła. Drzewko trzeba będzie wnet rozebrać, bo igliwie się sypie. Jeszcze kolędy w kościele. Jeszcze płatają się nieotwarte niektóre świąteczne prezenty. I po Świętach.

Nie. Święta nie przeminęły. Święta zostały w tobie – jako wielkie wydarzenie albo jako nic takiego. Zależało od tego, jak je przeżyłeś.

Uczestniczyłeś w rekolekcjach adwentowych? Wysłałeś kartki świąteczne? Poważnie potraktowałeś Wigilię? Choć na moment wzruszyłeś się? Popłakałeś? Złożyłeś przynajmniej jedno życzenie prawdziwie, od serca?

Ucieszyłeś się? Rozjaśniłeś się? Ożyłeś? Obudziłeś się? Ocknąłeś się? Odnowiłeś się? Przeprosiłeś?!

Darowałeś? Byłeś człowiekiem - który czuje, boleje, który potrafi żyć – spontanicznie, autentycznie, prawdziwie? Poszedłeś na Pasterkę? Kolędowałeś w domu przy choince, takim domowym kolędowaniem?

Odwiedzałeś rodzinę, przyjaciół? Przyjmowałeś gości?

Święta kształtują i będą kształtować twój dzień powszedni. W takim kształcie, jaki im nadałeś. A one same są wielkim wołaniem o twoje człowieczeństwo, o nadanie sensu twojemu życiu.

Cóż my damy

Trzech króli. Co prawda święto trochę po macoszemu potraktowane w naszej ojczyźnie ale co tam wszak czy to takie ważne że kiedyś przed dwoma tysiącami lat kilku napaleńców wybrało się w podróż jak na tamte czasy bez mała dookoła świata aby gdzieś na peryferiach Palestyny zasilić kasą rodzinę , która nawet nie mieszkała we własnej chałupie tylko w wynajętej stodole dla bydła. Ważne bo po pierwsze: ci napaleńcy to nie jakieś niebieskie ptactwo , które z nudów wyrusza na ferie w odległe zakątki globu aby ciekawie zmarnować czas, tylko ówczesna elita intelektualna tacy ludzie bez ważnego powodu nie odrywają się od swoich zajęć. Po drugie Ten do którego zmierzali z darami ofiarowując mu swoje usługi to mimo pozorów zwyczajności nie jakiś tam pierwszy lepszy niemowlak , których w tamtych czasach nie brakowało ale przyszły zbawiciel świata i król królów. Tylko co nas to wszystko obchodzi, jak by nie było minęło już dwa tysiące lat i sprawa wygląda na przedawnioną. Rzeczywiście sprawa jest przedawniona ale tylko dla tych, którzy nie zamierzają skorzystać z owoców Zmartwychwstania Chrystusa. Dla ludzi wierzących przykład trzech króli jest wskazówką postępowania. Nie ma nic za darmo: jeśli chcemy osiągnąć zbawienie musimy za wzorem mędrców ofiarować Jezusowi swoje usługi oraz dary.. Usługi no cóż łatwo obiecać, może akurat nie będą potrzebne i jakoś się nam ślizgnie ale dary? to już wymaga konkretnych środków finansowych i budzi nasze przerażenie. Druga sprawa co też można ofiarować przeogromnego wyboru towarów w sklepach nie zdołała pokonać nawet gorączka przedświątecznych zakupów jednak gdy się bliżej przyjrzeć wszystko to tandeta nie godna naszego zbawienia. Mędrcy mieli jednak znacznie prostszy wybór : złoto , kadzidło i mirrę . W dzisiejszych czasach te dwa ostatnie nie na wiele by się przydały a złoto? Jest takie drogie, że szkoda w nie inwestować. Należy wszakże pamiętać że dary mędrców mimo swojej materialnej wartości miały charakter symboliczny: kadzidło symbolizowało modlitwy, złoto hołd należny królowi a mirra, którą namaszcza się ciało zmarłych, miała być zapowiedzią męki i zwycięstwa nad śmiercią. Podobnie i nasze dary powinny być uwielbieniem, ofiarą oraz poświęceniem Bogu naszego życia a więc nie tylko symboliczne ale również angażujące nasz czas i dostępne przez nas środki ofiarowane z całego serca. Tylko czy stać nas na takie dary?

06.01. 2012. UROCZYŚĆ OBJAWIENIA PAŃSKIEGO – TRZECH KRÓLI

1. Dzisiaj uroczystość Objawienia Pańskiego- Misyjny Dzień Dzieci. Taca z tego dnia przeznaczona jest na Krajowy Fundusz Misyjny, który wspiera polskich misjonarzy. Na zakończenie Mszy św. dokonamy błogosławieństwa kredy i kadzidła. Zachęcamy, aby oznaczyć drzwi domów tą kredą, wpisując litery: C+M+B oraz datę bieżącego roku. Znaczenie liter jest różnie tłumaczone- wg tradycji to początek imion Magów, a inna interpretacja podaje, iż jest to skrót z języka łacińskiego: Christus Mansionem Benedicat- Chrystus mieszkanie błogosławi.

2. Spotkanie opłatkowe dla Żywego Różańca dzisiaj o g. 14.00. Serdecznie zapraszamy.
3. Dziękujemy parafianom z ul. Na Błoniach za posprzątanie kościoła oraz za złożenie ofiary na kwiaty.
W następną sobotę o tę posługę prosimy mieszkańców z ul. Galla Anonima.
4. W przyszłą niedzielę święto Chrztu Pańskiego kończy okres Narodzenia Pańskiego.

INTENCJE MSZALNE 07.01.-13.01.2013R.

Poniedziałek 07.01.13r.

7.00 1) + Maria Noszczyńska- od sąsiadów 2) + Piotr Knapik- od firmy Żurawik

17.00 + Józefa Głogowska- od wnuczki Beaty z rodziną

Wtorek 08.01.13

7.00 1) + Piotr Knapik- od sąs. z Koniówki i Lipinki 2) + Władysława Knapik- od sąs. z ul. Zwycięstwa

17.00 + Stanisław Piecka- od sąs. z ul. Ks. Sulińskiego i Sielec

Środa 09.01.13

7.00 1) + Kazimierz Milner 2) + Władysława Łatak- od Sikorów i Hysiorów

17.00 + Józefa Głogowska- od wnuka Tomasza z rodziną

Czwartek 10.01.13

7.00 1) + Maria Noszczyńska- od bratowej Marii z rodziną

2) + Władysława Kaczka- od sąs. z ul. Galla Anonima i Wygody

17.00 + Marian Chmielewski- od żony z rodziną

Piątek 11.01.13

7.00 1) + Stanisław Piecka- od Gertrudy Paluch z rodziną 2) + Władysława Knapik- od sąs. z ul. Zwycięstwa

17.00 + Stanisława 2r.śm. i Jerzy 32r.śm. Rempel

Sobota 12.01.13

7.00 1) + Maria Noszczyńska- od rodziny Stokłosów 2) + Piotr Knapik- od chrzestnej Haliny i rodzin Banasik i Kula

17.00 + Józefa Głogowska- od wnuka Grzegorza z rodziną

Niedziela 13.01.13

7.00 + Maria Noszczyńska- z Róży MB Różańcowej 9.00 + Albin Sulik 10r.śm. 11.00 Roczki

15.00 + Józefa Głogowska- od wnuka Rafała Kołodziej 18.00 + Piotr Knapik- od żony z dziećmi

INTENCJE MSZALNE 14.01-20.01. 2013R.

Poniedziałek 14.01.13.

7.00 1) + Władysława Knapik- od ucz. Pogrzebu 2) + Władysława Kaczka- od ucz. pogrzebu

17.00 + Maria Noszczyńska- od bratowej Dominiki i rodziny Jałowieckich

Wtorek 15.01.13

7.00 1) + Piotr Knapik- od Proksów z Żarek 2) + Władysława Łatak- od ucz. pogrzebu

17.00 + Józefa Głodek- od wnuka Marcina z żoną

Środa 16.01.13

7.00 1) W 85ur. Zofii ozdrowie i bł. Boże 2) + Stanisław Kosiński- od Anny i Stanisława Karweta

17.00 + Piotr Knapik- od brata z rodziną

Czwartek 17.01.13

7.00 1) + Maria Noszczyńska- od ucz. Pogrzebu 2) + Władysława Łatak- od sąs. z ul. Starzyńskiego i Wygody

17.00 Z Koła RM

Piątek 18.01.13

7.00 1) + Władysława Knapik- od cioci z Okrągła 2) + Władysława Kaczka- od sąs. z G. Anonima i Wygody

17.00 + Józefa Głogowska- od Dariusza Głodek z rodziną

Sobota 19.01.13

7.00 1) + Maria Noszczyńska- z Róży MB Różańcowej 2) + Józefa Banasik, rodzice i Józef Banasik

17.00 + Piotr Knapik- od rodziców

Niedziela 20.01.13

7.00 + Józefa Głogowska- od rodz. Łasaków 9.00 + Władysław Żurawik- od chrześniaka Jerzego z rodziną

11.00 + Edward Żurawik- od żony z rodziną

15.00 1) W 35r.śl. pp. Marii i Lecha 2) W 20ur. Kacpra- od rodziców

18.00 + Władysława Knapik- od córki z mężem